

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 lipca 2012 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. kwoty 137.851,07 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 stycznia 2012 do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 14 lutego 2010 roku na skutek silnych podmuchów wiatru i naporu śniegu doszło do zawalenia się ściany i załamania dachu hali magazynowej zlokalizowanej na działce nr (...) położonej w O. przy ul. (...) stanowiącej własność powoda. Uszkodzony budynek był ubezpieczony w ramach ubezpieczenia budynków od ognia i zdarzeń losowych w pozwanym (...) spółka akcyjna w S.. Pismem z dnia 13 stycznia 2012 roku pozwany uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę i przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 72.091,49 złotych, uznając, że wartość magazynu według stanu sprzed szkody wynosiła 799.805,60 złotych, zaś suma ubezpieczenia 450.000 złotych, co spowodować miało niedoubezpieczenie na poziomie 56%. Koszt robót rozbiórkowych pozwany przyjął na kwotę 29.503,92 złote a koszt robót odtworzeniowych na kwotę 180.938,64 złote, łącznie koszt naprawienia szkody to kwota 210.441,64 złote. Pozwany uwzględnił przy tym również stopień zużycia do robót odtworzeniowych w wysokości 45%. W ocenie powoda wartość rzeczywista magazynu wyniosła 448.000 złotych, a więc mieściła się w sumie ubezpieczenia. Ponadto zdaniem powoda brak jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia zużycia do robót odtworzeniowych w wysokości 45%. Stąd powód żądał od pozwanego zapłaty odszkodowania w pełnej wysokości, i wniósł o zasądzenie dodatkowej kwoty odszkodowania w wysokości 137.851,07 złotych.

(pozew k. 2-5)

Nakazem zapłaty z dnia 14 września 2012 roku wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty k. 55)

Sprzeciwem od nakazu zapłaty z dnia 4 października 2012 roku pozwany zaskarżył przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zarzucił powodowi brak legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia roszczenia w niniejszej sprawie z uwagi na to, że prawa z umowy ubezpieczenia zostały scedowane przez powoda na rzecz Banku (...) spółki akcyjnej. Ponadto pozwany podniósł, że z operatu szacunkowego sporządzonego na jego zlecenie przez rzeczoznawcę budowlanego wynika, że wartość rzeczywista uszkodzonej hali magazynowej w uwzględnieniu stopnia jej zużycia wynosiła 799.805,60 złotych, a suma ubezpieczenia 450.000 złotych, stąd pozwany pomniejszył odszkodowanie w takim stosunku, w jakim suma ubezpieczenia pozostawała do wartości mienia w dniu szkody. Koszt naprawy natomiast z uwzględnieniem stopnia zużycia wyniósł 129.020,17 złotych przy przyjęciu 45% zużycia.

(sprzeciw k. 61-63)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. zawarł z pozwanym (...) spółką akcyjną w S. umowę ubezpieczenia, na okres od 21 czerwca 2009 roku do 20 czerwca 2010 roku, której przedmiotem było m.in. ubezpieczenie budynków i budowli od ognia i zdarzeń losowych. Suma ubezpieczenia została określona według wartości rzeczywistej budynków i łącznie wyniosła kwotę 1.500.000 złotych, przy czym obiekt biurowy został

ubezpieczony na kwotę 600.000 złotych, magazyn I na kwotę 450.000 złotych i magazyn (...) na kwotę 450.000 złotych.

(dowód: polisa k. 12, wnioski o zawarcie umowy ubezpieczenia k. 13-19, oświadczenie k. 120)

Zgodnie z § 4 pkt. 33 stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia, Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wartość rzeczywista budynków to wartość odtworzeniowa (nowa) pomniejszona o techniczne zużycie. Ochrona ubezpieczeniowa wynikająca z umowy ubezpieczenia zawartej przez strony obejmowała szkody powstałe w mieniu pozwanego m.in. wskutek huraganu czy śniegu. (§6 ust 5 pkt. 1 i 5 OWU) Pojęcie huraganu zostało zdefiniowane w ramach OWU jako działanie wiatru o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s, potwierdzone przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (...); w uzasadnionych przypadkach lub w braku możliwości uzyskania opinii (...) Ubezpieczyciel mógł stwierdzić fakt wystąpienia huraganu na podstawie stanu faktycznego i rozmiaru szkód w miejscu ubezpieczenia bądź w bezpośrednim sąsiedztwie. Natomiast definicję śniegu określono jako bezpośrednie działanie ciężaru śniegu lub lodu oraz przewrócenie się mienia sąsiedniego wskutek działania ciężaru śniegu lub lodu na ubezpieczony budynek lub budowlę powodujące uszkodzenie jego elementów konstrukcyjnych lub zawalenie się. (§ 4 pkt 8 i 21 OWU). W przypadku wystąpienia zdarzenia losowego objętego ochroną Ubezpieczyciel zobowiązany był zwrócić Ubezpieczającemu koszty poniesione w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, w granicach jego sumy ubezpieczenia, jeżeli środki te były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne. (§ 6 ust 7 OWU) Ubezpieczone mienie objęte było także ochroną od szkód powstałych wskutek wyburzenia lub odgruzowywania prowadzonych w związku z wystąpieniem zdarzeń, za które Ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność. (§6 ust 1 pkt 1 OWU) Zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmował szkód powstałych wskutek gradu, deszczu, nawałnego śniegu jeżeli do powstania szkody przyczynił się zły stan dachu bądź niezabezpieczone lub nieprawidłowo zabezpieczone otwory dachowe albo inne elementy budynku. (§8 ust 3 pkt. 7 OWU) Zgodnie z § 23 ust 1 pkt. 1 ppkt c OWU rozmiar szkody dla poszczególnych przedmiotów miał być określany w granicach ich sumy ubezpieczenia, przy czym dla budynków i budowli – według wartości kosztów remontu lub odbudowy w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji i materiałów, potwierdzonych rachunkiem wykonawcy lub kalkulacją poszkodowanego, przy ubezpieczeniu według wartości rzeczywistej – z potrąceniem stopnia technicznego zużycia.

Jeżeli suma ubezpieczenia była niższa niż od wartości ubezpieczonego przedmiotu w dniu szkody wówczas kwota odszkodowania winna zostać pomniejszona w takim stosunku, w jakim suma ubezpieczenia przedmiotu pozostawała do jego wartości w dniu szkody. (§ 26 ust 1 OWU) Ponadto suma odszkodowania miała być pomniejszona o franszyzę redukcyjną ustaloną na kwotę 500 złotych. (§ 27 OWU)

(dowód: Ogólne Warunki Ubezpieczenia k. 21-25, polisa k. 12)

Powód, w związku z zaciągnięciem kredytu bankowego w Banku (...) Oddział w K., dokonał na rzecz banku przelewu wierzytelności wynikających z powyższej umowy ubezpieczenia, jednakże na skutek całkowitej spłaty kredytu doszło do wygaśnięcia przedmiotowej umowy przelewu wierzytelności.

(dowód: polisa k. 12, zaświadczenie o spłacie kredytu i wygaśnięciu cesji wierzytelności z dnia 31 października 2012 roku k. 250)

W dniu 14 lutego 2010 roku na skutek silnych podmuchów wiatru i naporu śniegu doszło do zawalenia się ściany i załamania dachu hali magazynowej stanowiącej własność powoda i zlokalizowanej na działce nr (...) położonej w O. przy ul. (...). Zniszczeniu uległ dach nad 1/2 długości budynku, ściana szczytowa oraz ściany podłużne. Decyzją z dnia 25 lutego 2010 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w O. zakazał użytkowania przedmiotowego obiektu budowlanego. Powód zgłosił powyższą szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 19 lutego 2010 roku. Powód przedłożył pozwanemu kosztorys inwestorski, z którego wynikało, że wartość kosztorysowa robót związanych z usunięciem skutków szkody została oszacowana na kwotę 271.737,46 złotych. Ponadto z załączonej przez pozwanego

prywatnej opinii o wartości rynkowej uszkodzonej hali magazynowej sprzed dnia powstania szkody wynikało, że jej wartość rynkowa została określona na kwotę 448.000 złotych.

(dowód: decyzja k. 11, protokół szkody k. 29-30, kosztorys inwestorski k. 79-96 i k. 265-282 oraz k. 304-321, opinia o wartości rynkowej k. 98 – 104 i k. 284-292)

W piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 roku pozwany (...) spółka akcyjna poinformował powoda o zakończeniu postępowania likwidacyjnego i odmowie wypłaty odszkodowania. Pozwany uzasadniając swoją decyzję, stwierdził, że do zawalenia się hali magazynowej nie doszło na skutek zalegania śniegu lub działania siły wiatru względnie zadziałania obu tych zdarzeń łącznie.

(dowód: pismo k. 27-28)

Powód w piśmie z dnia 4 maja 2010 roku wniósł odwołanie od powyższej decyzji pozwanego, w której wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanego zawalenie się dachu ubezpieczonego budynku nastąpiło w wyniku silnego wiatru – huraganu, a także na skutek znacznych opadów śniegu w lutym 2010 roku, które pomimo dokonywanego przez powoda systematycznego odśnieżania zamieniły się w lód i w efekcie spowodowały uszkodzenie dachu.

(odwołanie k. 31-33)

Po ponownym przeanalizowaniu dokumentacji szkody pozwany uznał swoją odpowiedzialność za zaistniałą w mieniu powoda szkodę z dnia 14 lutego 2010 roku

i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 72.091,49 złotych. Pozwany, powołując się na sporządzoną na jego zlecenie przez (...) budownictwa (...) opinię dotyczącą ustalenia przyczyn zawalenia się hali magazynowej oraz oszacowania wartości szkody, przyjął, że rzeczywista wartość hali sprzed daty szkody wynosiła 799.805,60 złotych, koszty robót odtworzeniowych winny wynieść 180.938,64 złotych, zaś robót rozbiórkowych 29.503,92 złote. Zdaniem pozwanego przy uwzględnieniu zatem stopnia zużycia (45%) do robót odtworzeniowych ich łączny koszt winien stanowić kwotę 129.020,17 złotych. Pozwany uznał przy tym, że miało miejsce niedoubezpieczenie hali magazynowej, która to okoliczność zdaniem pozwanego spowodowała obniżenie wysokości odszkodowania do kwoty 72.091,49 złotych.

(dowód: polecenie wypłaty k. 73 i k. 260, wyliczenie wartości szkody k. 74, 77, pisma pozwanego k. 75-76 i k. 262, opinia techniczna S. S. k. 107-119)

W sporządzonej na zlecenie Sądu opinii pisemnej biegły z zakresu (...) ustalił wartość odtworzeniową uszkodzonej hali magazynowej odpowiadającą kosztom przywrócenia budynku do stanu nowego lecz nie ulepszanego na kwotę 1.384.541,00 złotych. Stopień zużycia technicznego przedmiotowego budynku na dzień sprzed katastrofy budowlanej wg biegłego wynosił 67%. Stan techniczny hali w tej dacie był zły, w jej elementach występowały znaczne ubytki grożące awarią. Z tych względów wartość rzeczywista uszkodzonej hali magazynowej - tj. zgodnie z definicją zawartą, w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia, wartość odtworzeniowa pomniejszona o techniczne zużycie budynku - wynosiła na dzień 13 lutego 2010 roku kwotę 433.361,00 złotych. Biegły odniósł się do sporządzonej przez pozwanego wyceny wartości rzeczywistej przedmiotowego budynku, wskazując, że w opinii tej została zastosowana metoda badawcza- formuła proporcjonalności, która w jego ocenie nie powinna być stosowana z dwóch powodów. Po pierwsze zastosowane przez pozwanego metody tzw. R. uznawane są jako metody do wstępnej, przybliżonej oceny zużycia, które nie powinny być szeroko stosowane, ponieważ nie uwzględniają wielu czynników mających decydujące znaczenie dla trwałości obiektu, jak jakość rozwiązań materiałowo-konstrukcyjnych, jakość produkcyjna wbudowanych materiałów, jakość robót, warunki eksploatacji, wpływ czynników zewnętrznych. Pod drugie zawsze daje się pierwszeństwo metodom wizualnym przed badawczymi w przypadku jeśli możliwe jest przeprowadzenie oględzin budynku. Metody wizualne pozwalają na określenie rzeczywistego stanu technicznego budynku zaś metody czasowe jedynie stanu teoretycznego. Teoretycznie obiekt powinien być zużyty technicznie w 45% (według opinii pozwanego), a faktycznie w części która uległa zawaleniu był zużyty w 100%.

(opinia biegłego P. K. k. 470-493, oraz e-protokół rozprawy k. 521-522 czas nagrania 00:09:33)

W kolejnej opinii pisemnej sporządzonej na zlecenie Sądu, skorygowanej następnie pisemną opinią uzupełniającą biegły sądowy P. K. (2) oszacował wartość uzasadnionych kosztów rozbiórki i odtworzenia zawalonej części hali magazynowej na kwotę 249.013,76 złotych. Podstawą analizy przeprowadzonej przez biegłego był kosztorys robót rozbiórkowych i odtworzeniowych przygotowany przez powoda, z uwzględnieniem korekt naniesionych przez pozwanego.

(opinia biegłego P. K. k. 545-558, opinia uzupełniająca k. 593-596)

Pozwany do chwili obecnej nie uiścił żądanej przez powoda kwoty 137.851,07 złotych.

(bezsporne)

Powyższy stan faktyczny w zakresie okoliczności odnoszących się do zawarcia umowy ubezpieczenia, jej treści oraz okoliczności powstania szkody był pomiędzy stronami niesporny. Ustalenia w tym zakresie poczynione zostały ponadto na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, których wiarygodność, prawdziwość ani moc dowodowa nie była przez żadną ze stron kwestionowana.

W zakresie ustalenia wartości rzeczywistej przedmiotowej hali magazynowej oraz wysokości uzasadnionych kosztów rozbiórki zawalonej części budynku i jej odtworzenia sąd oparł poczynione ustalenia na sporządzonych w sprawie pisemnych i ustnych opiniach biegłego sądowego z zakresu budownictwa P. K. (2). Ustalenia powyższych okoliczności wymagały bowiem wiadomości specjalnych. (art. 278 § 1 k.p.c.)

W ocenie sądu zarówno pisemne jak i ustna uzupełniająca oraz pisemna uzupełniająca opinia biegłego sporządzone zostały w sposób profesjonalny i fachowy oraz merytorycznie poprawny. Biegły dokonał oględzin miejsca zdarzenia, dokonał również szczegółowych kalkulacji kosztów rozbiórki i odbudowy spalonego budynku, w sposób wyczerpujący i dokładny wskazał przyjęte do sporządzenia opinii dane oraz podstawy prawne i faktyczne zawartych w opinii wniosków.

Biegły również w sposób logiczny, konsekwentny składał wyjaśnienia dotyczące sporządzonej przez siebie opinii w zakresie ustalenia wartości rzeczywistej hali magazynowej sprzed daty powstania szkody, na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2013 roku.

W sposób wiarygodny biegły wyliczył wartość rzeczywistą przedmiotowego budynku przyjmując, iż jest to wartość odtworzeniowa pomniejszona o stopień technicznego zużycia. Biegły szczegółowo odniósł się do sporządzonej w tek kwestii opinii pozwanego, wskazując, że przyjęta przez niego metoda określenia stopnia technicznego zużycia budynku tj. metoda wizualna była bardziej szczegółowa i miarodajna. Tymczasem metoda przyjęta w opinii prywatnej przedłożonej przez pozwanego, tzw. metoda badawcza sprawiła, że rozważania w niej zawarte były rozważaniami czysto teoretycznymi, oderwanymi od realiów, nieuwzględniającymi faktycznych warunków eksploatacji mających wpływ na stopień zużycia analizowanego budynku.

Ponadto biegły w sposób jasny i zrozumiały wyliczył szacunkową wartość robót rozbiórkowych i odtworzeniowych zawalonej części hali magazynowej, odnosząc się precyzyjnie do każdej pozycji wskazanej przez powoda w sporządzonym przez niego kosztorysie, jak również analizując korekty do kosztorysu wprowadzone przez stronę pozwaną.

Obie opinie biegłego nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron procesu. Biegły w sposób logiczny, konsekwentny i wyczerpujący odniósł się do wszystkich pytań, zarzutów i wątpliwości podnoszonych przez pełnomocnika strony pozwanej i odnoszących się do treści sporządzonych przez niego opinii.

Ponadto zauważyć należy, iż ustalenia dokonane przez biegłego w zakresie wartości odtworzeniowej całego budynku oraz wysokości kosztów robót rozbiórkowych i odtworzeniowych zawałonej części hali, nie odbiegały znacząco od ustaleń poczynionych przez rzeczoznawców powołanych przez strony procesu. Zasadnicza różnica pomiędzy treścią opinii sporządzonej przez pozwanego, a opinii biegłego polegała na określeniu stopnia technicznego zużycia hali magazynowej w dniu poprzedzającym wystąpienie szkody. Rozbieżność ta natomiast wynikała z przyczyn, o których mowa powyżej, a dotyczących wyboru metody ustalania stopnia technicznego zużycia. Biorąc pod uwagę argumentację przedstawioną przez biegłego w treści opinii, metoda ustalania stopnia technicznego zużycia wybrana przez biegłego przy sporządzaniu opinii, a w konsekwencji poczynione przez niego ustalenia, w ocenie Sądu są w pełni wiarygodne.

Wszystkie powołane wyżej okoliczności przemawiają zatem za uznaniem opinii biegłego za uzasadnioną podstawę poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozostałe przeprowadzone w sprawie dowody w tym dowód z zeznań przesłuchanego przez sąd świadka w zasadzie nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności i nie stanowią samodzielnej podstawy do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W ramach niniejszego postępowania strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia za szkodę powstałą w dniu 14 lutego 2010 roku wskutek zawałenia się ściany i załamania dachu hali magazynowej zlokalizowanej na działce nr (...) położonej w O. przy ul. (...), stanowiącej własność powoda.

Strona pozwana przyjęła zgłoszenie szkody, prowadziła postępowanie likwidacyjne i w ramach tego postępowania wypłaciła powodowi kwotę 72.091,49 złotych.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w z dnia 14 września 2012 roku przeciwko żądaniu powoda zasądzenia na jego rzecz dalszej kwoty 137.851,07 złotych pozwany podniósł natomiast zarzut braku legitymacji procesowej powoda z uwagi na zawarcie umowy cesji wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia, niedoubezpieczenia mienia polegającego na zaniżeniu wartości mienia deklarowanej w umowie ubezpieczenia względem jego wartości rzeczywistej oraz pominięcie zapisu § 23 ust. 1 lit c Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, wskazującego, że rozmiar szkody dla budynków i budowli określa się w granicach sum ich ubezpieczenia według wartości kosztów remontu lub odbudowy z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów konstrukcji i materiałów potwierdzonych rachunkiem wykonawcy lub kalkulacją poszkodowanego – przy ubezpieczeniu według wartości rzeczywistej – z potrąceniem stopnia technicznego zużycia.

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych wyżej zarzutów jest on oczywiście niezasadny z uwagi na treść przedłożonego przez powoda dokumentu w postaci zaświadczenia o spłacie kredytu i wygaśnięciu cesji wierzytelności, sporządzonego w dniu 31 października 2010 roku przez Bank (...) S.A. 1 Oddział w K.. (k.250)

Z treści przedmiotowego dokumentu wynika, że w związku z faktem zaciągnięcia kredytu bankowego przez powoda w Banku (...) S.A., dniu 25 lipca 2006 roku doszło do zawarcia pomiędzy tymże Bankiem, a powodem umowy cesji wierzytelności przysługującej powodowi z umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym (...) S.A. Na skutek całkowitej spłaty kredytu umowa

o przelew wierzytelności z polisy wystawionej przez pozwanego wygasła. Nadmienić w tym miejscu należy, z treści zaświadczenia Banku (...) S.A. nie wynika, z jaką datą doszło do wygaśnięcia umowy o przelew wierzytelności. Biorąc zatem pod uwagę datę sporządzenia zaświadczenia tj. 31 października 2012 roku może nasuwać się domniemanie, że w dacie wniesienia pozwu tj. w dniu 20 lipca 2012 roku przedmiotowa umowa nadal obowiązywała. Okoliczność ta jednakże w świetle treści przepisu art. 316 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok,

biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, nie ma znaczenia dla oceny zasadności zarzutu pozwanego.

Tym samym wierzitelność z tytułu zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia znajduje się w wyłącznej dyspozycji powoda i nie może być mowy o braku po jego stronie legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia tej wierzitelności w niniejszym procesie.

W odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu niedoubezpieczenia skutkującego zgodnie z postanowieniami OWU proporcjonalnym zmniejszeniem należnego ubezpieczonemu odszkodowania stwierdzić należy, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zarzut ten uznać należy również za bezzasadny.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela znajduje swoją podstawę prawną w przepisie art. 805 i nast. Kodeksu cywilnego oraz w postanowieniach zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku ubezpieczeniowego a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Stosownie zaś do przepisu art. 824 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. O ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.)

Na gruncie niniejszej sprawy bezsporną okolicznością było zaistnienie zdarzenia wymienionego w treści § 6 ust 5 OWU w postaci działania silnego wiatru oraz ciężaru śniegu prowadzącego do powstania szkody w mieniu powoda poprzez zawalenie się ściany i załamania dachu hali magazynowej. Pozwane (...) S.A. uznało również swoją odpowiedzialność za zaistniałą szkodę. Sporną kwestią pomiędzy stronami pozostała natomiast kwestia wysokości odszkodowania.

Zgodnie z obowiązującą w prawie polskim, a wynikającą z treści przepisu art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W ramach powyższej zasady strony mają zatem możliwość swobodnego kształtowania zawieranych umów, w tym również umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z postanowieniem zawartym w § 26 ust 1, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, jeżeli suma ubezpieczenia przedmiotu ubezpieczonego na sumy stałe lub sumy zmienne jest niższa od jego wartości w dniu szkody, wówczas kwota odszkodowania ustalona zgodnie z postanowieniami § 23-25 zostaje pomniejszona w takim stosunku, w jakim suma ubezpieczenia przedmiotu pozostaje do jego wartości w dniu szkody.

Jak wynika z poczynionych przez Sąd i niekwestionowanych przez strony w tym zakresie ustaleń faktycznych, strony sporu zawierając umowę ubezpieczenia określiły sumę ubezpieczenia przedmiotowej hali magazynowej w/g wartości rzeczywistej budynku na kwotę 450.000 złotych.

Definicja wartości rzeczywistej budynku została zamieszona w treści § 4 pkt. 33 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, zgodnie, z którym za wartość rzeczywistą uważa się wartość odtworzeniową (nową) pomniejszoną o techniczne zużycie.

W sporządzonej na zlecenie Sądu opinii pisemnej biegły z zakresu (...) ustalił wartość odtworzeniową uszkodzonej hali magazynowej odpowiadającą kosztom przywrócenia budynku do stanu nowego, lecz nie ulepszego na kwotę 1.384.541,00 złotych, zaś stopień zużycia technicznego przedmiotowego budynku na dzień sprzed katastrofy budowlanej wg biegłego wynosił 67%.

W konsekwencji biegły stwierdził, że wartość rzeczywista hali magazynowej wyliczona jako jej wartość odtworzeniowa pomniejszona o stopień technicznego zużycia na dzień poprzedzający powstanie szkody stanowiła kwotę 433.361,00 złotych.

Skoro zatem przyjęta przez strony w umowie ubezpieczenia i ustalona wg wartości rzeczywistej budynku, suma ubezpieczenia przedmiotowej hali magazynowej wynosiła 450.000 złotych, zaś wskazana przez biegłego suma nie przekraczała tej wartości, brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że na gruncie niniejszej sprawy winien znaleźć zastosowanie zapis § 26 ust Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

Z tych względów twierdzenia pozwanego o rzekomym zaistnieniu w niniejszej sprawie niedoubezpieczenia, a co za tym idzie podstawy do obniżenia należnego powodowi odszkodowania nie znajduje uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy.

W kolejnej opinii wykonanej przez biegłego na zlecenie sądu, biegły wyliczył uzasadnione koszty rozbiórki i odtworzenia zawalonej części budynku na kwotę 249.013,76 złotych, która to wartość stanowiła kwotę nieznacznie wyższą od tej przyjętej przez strony w toku postępowania likwidacyjnego. (210.442,56 złotych k. 77, 79)

Ustalona przez strony sporu i zweryfikowana przez biegłego wartość robót rozbiórkowych i odtworzeniowych wynosiła 210.442,56 złotych. Przedmiotowa kwota winna zostać pomniejszona, zgodnie z zapisem § 27 OWU o franszyzę redukcyjną, która w niniejszym wypadku wynosiła 500 złotych. Z tych względów biorąc pod uwagę wysokość wypłaconej przez pozwanego powodowi części odszkodowania w kwocie 72.091,49 złotych, do zapłaty na rzecz powoda pozostała kwota 137.851,07 złotych.

Podnieść przy tym należy, że twierdzenia pozwanego o potrzebie pomniejszenia kosztów robót odtworzeniowych dotyczących zawalonej części hali magazynowej o stopień technicznego zużycia (§23 ust 1 pkt 1 lit c UWU) nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 kc. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wyniknęła.

W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Analizując treść zapisów par. 23 OWU w zakresie, w jakim odnoszą się one do kwestii ustalenia wysokości szkody a tym samym należnego powodowi odszkodowania stwierdzić należy, iż po pierwsze zapis dotyczący redukcji rozmiaru szkody w przypadku budynków ubezpieczonych według wartości rzeczywistej jest niejasny i nieprecyzyjny.

W par 23 ust 1 pkt. 1 lit c OWU jest bowiem mowa o pomniejszeniu rozmiaru szkody wyrażającego się, w tym konkretnym przypadku, w koszcie robót odtworzeniowych o stopień technicznego zużycia.

Zapisy te nie zawierają jednakże określenia, czego dotyczyć ma „stopień technicznego zużycia” ani też, w jaki sposób(, przez kogo i przy zastosowaniu, jakich metod) ma być on ustalony.

Już okoliczności niniejszej sprawy obrazują, iż kwestia ustalenia stopnia technicznego zużycia prowadzić może do daleko idących rozbieżności w praktyce.

W toku postępowania likwidacyjnego stopień technicznego zużycia budynku ustalony został bowiem przez rzeczoznawcę powołanego na zlecenie ubezpieczyciela w wysokości 45 %.

Natomiast biegły powołany przez sąd ustalił stopień technicznego zużycia na 56 %.

Ponadto w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego stwierdzić należy, iż stopień technicznego zużycia odnosić może się jedynie do materiałów budowlanych i urządzeń stanowiących elementy budynku, których zakup i montaż jest niezbędny dla przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody.

W żadnym razie, w ocenie sądu orzekającego, pojęcia „stopień technicznego zużycia” nie można odnosić do kosztów robocizny niezbędnej dla wykonania robót odtworzeniowych budynku.

Koszty te stanowią natomiast znaczącą pozycję w kalkulacji kosztów robót odtworzeniowych przeprowadzonej przez biegłego w rozpoznawanej sprawie.

Tymczasem w przedstawionej przez ubezpieczyciela kalkulacji sposobu wyliczenia szkody całość kosztów robót odtworzeniowych została niejako „automatycznie” pomniejszona o „stopień technicznego zużycia”.

Redukcja ta dotyczyć ma zatem zarówno wydatków o charakterze rzeczowym jak i robocizny.

Przy zawarciu umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń nie ustala stopnia technicznego zużycia budynku, którego umowę ubezpieczenia zawiera i o który to stopień pomniejszone mają być w przypadku wystąpienia szkody koszty robót odtworzeniowych.

Wielkość przewidywanej redukcji wysokości szkody (odszkodowania) jest zatem nieznaną dla ubezpieczonego w chwili zawierania umowy ubezpieczenia.

Koszty te są, jak pokazuje praktyka, ustalane dopiero ex post na etapie likwidacji szkody.

Pomniejszanie uzasadnionych kosztów naprawy budynku o koszty technicznego zużycia budynku obliczane na etapie postępowania likwidacyjnego w sposób zupełnie dowolny prowadzić może i w praktyce prowadzi do stanu, w którym udzielana przez zakład ubezpieczeń ochrona ubezpieczeniowa jest iluzoryczna, pomimo iż ubezpieczyciel otrzymuje od swego kontrahenta świadczenie wzajemne (w wysokości skalkulowanej przez ubezpieczyciela) w postaci składki ubezpieczeniowej.

Po zawarciu umowy ubezpieczenia i na etapie likwidacji szkody okazać się bowiem może, iż z powodu ustalenia znacznego stopnia technicznego zużycia budynku (sięgającego przykładowo 80 %) ubezpieczony otrzyma jedynie nieznaczny ułamek kosztów, teoretycznie objętych ubezpieczeniem, niezbędnych do naprawienia poniesionej przez szkody.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności nie można zasadnie twierdzić, iż strony umowy ubezpieczenia w sposób ważny i skuteczny umówiły się, co do sposobu ustalenia wysokości szkody zgodnie z zapisami par 23 ust 1 pkt. 1 lit c OWU.

Przy czym konsekwencje nieprecyzyjnych zapisów umownych obciążają w tym wypadku zakład ubezpieczeń, jako stronę, która te postanowienia umowne redagowała i jako profesjonalistę w zakresie ubezpieczeń majątkowych.

W tej sytuacji w braku jednoznacznych ustaleń umownych, co do odmiennego określenia rozmiaru szkody zastosowanie znajdują przepisy art. 361 i nast. kc.

Doznana przez powoda szkoda i będące jej ekwiwalentem należne powodowi odszkodowanie wyrażać się zatem będzie wysokością koniecznych i uzasadnionych wydatków, jakie powód musi ponieść w celu przywrócenia uszkodzonego budynku do stanu poprzedniego (sprzed szkody).

(Podobny pogląd wyraził na gruncie analogicznego stanu faktycznego m. in Sąd Okręgowy w Tarnowie w sprawie I Ca 157/13 – publikowane na internetowym portalu orzeczeń sądowych)

Na marginesie niejako powyższych rozważań stwierdzić należy, iż jest całkowicie nierealnym i niezyciowym oczekiwanie, iż poszkodowany wykona remont budynku przy pomocy elementów używanych (starych cegieł, zużytych belek drewnianych itp.) tj. elementów , które swym stopniem technicznego zużycia odpowiadać będą elementom i materiałom poprzednio w tym budynku występującym.

Formułowanie pod adresem ubezpieczonego takiego postulatu pozostaje w sprzeczności nie tylko z logiką, lecz również z zasadami sztuki budowlanej.

Ograniczanie wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania do wartości wyłącznie materiałów budowlanych o znacznym stopniu ich technicznego zużycia prowadzi do nieuzasadnionego przerzucenia części szkody na ubezpieczonego.

Podobnie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 13 września 2012 r. w sprawie sygn. akt I ACa 233/12 (Portal orzeczeń sądów powszechnych Podstawą ustalenia wysokości szkody powinien być kosztorys odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia.

Wysokość szkody ma zapewnić realizację wspomnianej już zasady, iż odszkodowanie ma zapewnić przywrócenie stanu poprzedniego (odbudowę, remont lub naprawę takiego samego budynku). W tej sytuacji, brak było podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do określenia wartości początkowej budynku (ten wymóg został spełniony już w chwili ustalenia sumy ubezpieczenia według wartości rzeczywistej) jak i do kwoty odszkodowania (chodzi bowiem o to, ile realnie musi wydatkować poszkodowany dla przywrócenia stanu poprzedniego) oraz Sąd Okręgowy w Suwałkach w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie I Ca 130/14.(portal orzeczeń sądowych sądów powszechnych)

Stanowisko takie zajął również rzecznik praw ubezpieczonych w publikacji zamieszczonej na stronie [\(...\).rzu.gov.pl](http://(...).rzu.gov.pl).

Wysokość tych kosztów została ustalona w opinii biegłego, która to opinia nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Jednocześnie, w ocenie sądu orzekającego, poprzez eliminację zapisów par. 23 ust. 1 pkt. 1 lit c OWU nie dochodzi do nieuzasadnionego i bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczonego.

Wyprzedzając jednakże niejako możliwość podniesienia tego rodzaju zarzutu na etapie postępowania odwoławczego stwierdzić należy, iż bezpodstawne wzbogacenie pozwanego mogłoby, w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, nastąpić jedynie poprzez wzrost wartości rzeczywistej czy też rynkowej remontowanego budynku poprzez wykorzystanie do jego remontu czy też częściowej i odbudowy materiałów nowych i zastąpienie nimi materiałów o pewnym stopniu technicznego zużycia (starych), jakie znajdowały się w jego elementach konstrukcyjnych przed wystąpieniem szkody.

Okoliczność, czy taki wzrost wartości budynku faktycznie nastąpił oraz ile on wynosił pozostaje na obecnym etapie sprawy wyłącznie w sferze rozważań czysto hipotetycznych.

Jak to bowiem wyżej podniesiono, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zarzut taki nie został przez stronę pozwaną podniesiony ani też uzasadniony.

Nie zostały również, co do tej okoliczności zgłoszone przez stronę pozwaną żadne wnioski dowodowe.

Nie ulega natomiast w świetle poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych wątpliwości, iż poszkodowany poniósł szkodę, której naprawienie (przywrócenie budynku do stanu zgodnego z jego przeznaczeniem) wymaga poniesienia realnych uzasadnionych kosztów, których wysokość została wyliczona przez biegłego.

W konsekwencji powyższych rozważań roszczenia powoda są zasadne w całości i jako takie zasługują na uwzględnienie w oparciu o przepis art. 805 kc. oraz postanowienia zawartej z powodem umowy ubezpieczenia.

O odsetkach ustawowych od dochodzonej należności sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i k.c.

Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Stosownie zaś do treści art. 817 § 1 kc. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. (§ 2)

W konsekwencji powyższego, zgodnie z żądaniem pozwu Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty.

Wobec uwzględnienia powództwa na podstawie art. 98 k.p.c. sąd obciążył pozwanego, jako stronę przegrywającą proces obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego strony - koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.600,00 złotych (§ 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461 ze zmianami), 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz poniesione koszty sądowe – opłatę sądową od pozwu w wysokości 6.893,00 złotych i poniesione przez powoda koszty sporządzenia opinii biegłego 2.000,00 złotych.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167 poz. 1398) sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa poniesionych w toku postępowania wydatków w kwocie 2.141,02 złotych, tytułem częściowych kosztów opinii biegłego oraz stawiennictwa na rozprawie świadka S. S. wypłaconych tymczasowo z funduszu Skarbu Państwa.

z\ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego